



„Rejs Pokoju”

5 września br. tysiące mieszkańców Leningradu witały serdecznie uczestników „Rejsu Pokoju”, którzy przybyli na polskim statku „Batory”.

NA ZDJĘCIU: wiec w porcie leningradzkim po zejściu uczestników rejsu na ląd.

Fot. — CAP

* A

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 217 (3199) ROK X

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 13 WRZEŚNIA 1954 ROKU

CENA 15 GR

W dniu ich święta

Wysokie odznaczenia dla kolejarzy okręgu łódzkiego

W sobotę, dnia 11 bm., w pięknie udekorowanej sali WDK w Łodzi, zebrał się kolejarze z DOKP-Łódź, aby uczestniczyć w centralnej akademii z okazji „Dnia Kolejarza”.

W prezydium miejsca zajęli m. in.: sekretarz KW PZPR, tow. Miśkiewicz, sekretarz KŁ PZPR, tow. Dudek, wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, tow. Broniarczyk, kierownik Wydziału Komunikacyjnego KW PZPR, tow. Kociemski, dyrektor DOKP-Łódź, tow. Kurek, przewodniczący pracy, tow. Paluchowa, Kuro i Sosnowski oraz przedstawiciele Wojska Polskiego i organizacji masowych.

Referat na temat osiągnięć i zadań kolejarzy wygłosił dyrektor DOKP tow. Klemens Kurek.

„Dziesięć lat minęło od chwili, gdy bohaterka Armii Radzieckiej wkroczyła na ziemię polską, niosąc im wyzwolenie, gdy walczyła w kraju obcą lud pracującą. Był to okres, w którym w ślad za zbrojnymi oddziałami szedł żołnierz transportu — kolejarz, odbudowując zniszczenia, organizując dostawy pierwszych surowców dla fabryk, broni dla wojska, artykułów żywnościowych dla ludności — mówił tow. Kurek.

— W miarę, jak rozwijała się nasza gospodarka narodowa, kolejarze zwiększali swe wysiłki, bo rosła ich świadomość polityczna, świadomość zadań stawianych im przez partię i rząd. Toteż dziś szczeniemy się już poważnymi osiągnięciami.

Realizując wskazania II Zjazdu partii jeszcze bardziej zespolimy nasze szeregi w walce o sprawne i terminowe zaopatrzenie robotników w żywność, przemysł w surowce, wsi w artykuły przemysłowe. W drugim półroczu br. musimy przewieźć o 6,5 proc. towarów więcej, przy jednoczesnym zmniejszeniu kosztów własnych o 3,1 proc. Wyteżymy siły, aby zadania te dobrze wykonać — powiedział na zakończenie tow. Kurek.

Następnie głos zabrał sekretarz KW PZPR tow. Miśkiewicz, który w imieniu partii złożył kolejarzom łódzkiego okręgu serdeczne podziękowanie za dotychczasową ofiarną pracę oraz życzył im dalszych sukcesów.

W czasie trwania akademii na salę przybyła sztafeta kolejarzy z Karsznia. Sztafeta złożyła meldunek, że sztafeta Karsznia już w przeddzień „Dnia Kolejarza” wykonała w 109,8 proc. swe zobowiązania, podjęte z okazji święta.

Następnie odbyło się wręczenie wysokich odznaczeń i nagród. Dekracji dokonał wiceprzewodniczący Woj. RN tow. Broniarczyk. Złote krzyże zasługi otrzymali m. in.: Klemens Kurek, dyrektor DOKP-Łódź, inż. Górny, Stefan Czysław, maszynista z Piotrkowa, Franciszek Sojka, pracownik wydziału socjalnego, Władysław Głębowski, producent towaru z Kutna, Tadeusz Janiszewski, maszynista z Kutna, Jan Piekarczyk, zawiadowca odcinka drogowego i inni. Złote krzyże zasługi otrzymało 15 osób, srebrne krzyże — 111, brązowe krzyże — 119 pracowników DOKP.

Wielu kolejarzom wręczono cenne podarunki w postaci zegarków, rowerów, radiolodowicek, teczek i wielu innych cennych przedmiotów. Na zakończenie uroczystości odbyła się część artystyczna, w której wzięli udział najlepsze zespoły świetlicowe kolejarzy z całego okręgu.

W niedzielę w godzinach popołudniowych kolejarze bawili się wesoło na zabawie ogrodowej w Parku Ludowym na Zdrowiu. Zabawę urozmaiciły występy kolejarzów z zespołami chóralnymi i tanecznymi.

Centralne dożynki w Lublinie

NIECH KRZEPNIE SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPIJSKI w walce o podniesienie rolnictwa i przebudowę wsi polskiej

Przebieg uroczystości

Stolica żyznej ziemi lubelskiej — Lublin gościł 12 września 1954 r. na radośnym dożynkowym obchodzie tysiące chłopów ze wszystkich zakątków kraju. Przechodzący lud nasz wsi wraz z delegacjami żółtych robotniczych świecili centralne dożynki roku dziesięciolecia Polski Ludowej w tym samym mieście, gdzie przed dziesięciu laty wydany został historyczny dekret władzy ludowej o reformie rolnej, oddający obszarniczą ziemię w ręce prawowitych gospodarzy — pracujących chłopów.

Słońce rozświetla lubelskie błonia. W czerwień spowila trybuna honorowa z orłem ze złotych kłosew, powiewająca na wysokich masztach biało-czerwone, czerwone, zielone i błękitne flagi wyznaczają pole dożynkowe — miejsce głównej uroczystości. Wokół rzędy chłopów, delegacje robotnicze z miast, mieszkańcy Lublina, młodzież, 60 tys. ludzi zgromadziło się na błoniach.

Jest godzina 9, zrywają się owacyjne oklaski. Przy dźwiękach hymnu narodowego przybywają i zajmują miejsca na trybunie honorowej gospodarze dożynek — prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i rządu, członkowie władz naczelnych ZSL i SD, organizacji społecznych oraz Wojska Polskiego.

Na trybunach obecne są: delegacja Wschowickiego Towarzystwa Łączności i Kultury z Zagranicą (WOKS), która przybyła do naszego kraju w związku z obchodami Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz bawiące w Polsce na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą grupa la-bourystowskich parlamentarzystów brytyjskich.

Prezes Zarządu Głównego ZSCh — Antoni Korzycki wita gospodarzy dożynek, gości honorowych oraz wszystkich uczestników dożynkowego obchodu.

Z mocą rozbrzmiewa rewolucyjna pieśń chłopstwa „Gdy naród do boju”. Gdy przebrzmiała pieśń, rozlegają się z trzech stron placu dźwięki hejnału granego na ludowych instrumentach. To hasło do rozpoczęcia tradycyjnego obchodu dożynkowego. Na plac przed trybuną honorową wkładają ludowe kapele i zespoły śpiewające z różnych regionów kraju, a z nimi robotnicze zespoły wokalno-muzyczne. W tym starzej pieśni dożynkowej „Przy-nosimy plon”, tanecznym krokiem wchodzi na dożynkowe pole grupa dziewcząt i chłopów w barwnych strojach ludowych. Furkocą wplecione we włosy różnokolorowe wstążki, powiewają pawię pióra u krakowskich czapek, szkarłatem, błękitem i sznie-

goczą. Nad wejściem do jednej z hal widnieje napis: „Serdecznie witamy młodzież kom-somolską w naszym zakła-dzie”.

Przedstawiciele Kom-somolu z robotnikami, interesują się wynikami produkcji. Marta Kierlik z dumą pokazuje swą kartę pracy, na której widnieją cyfry — 120 proc. wykonania planu. Irena Siwik pracuje w kombinacie niecały rok, a już osiąga 105 proc. normy.

A nie zapomnijcie po-zdrozić od nas kom-somolców — wołają ZMP owcy na po-żegnanie.

Delegacja przechdzi z sali do sali, — wszędzie witana go-racymi oklaskami i okrzyka-mi na cześć bohaterów Kom-somolu, na cześć Związku Radzieckiego,

Długo i serdecznie roz-mawiała Lena Pawłowa z mło-dymi robotnikami, którzy na apel ZG ZMP zgłosili swój udział w wielkiej bitwie o za-gospodarowanie odłogów. Bar-bara Rokita, Wiesław Łagwa, Barbara Jecke, Władysław Bo-rowin, Zofia Tutka i inni członkowie pionierskiego zaciągu towarzyszyli delegacji pod-czas zwiedzania kombinatu.

Nad wejściem do jednej z hal widnieje napis: „Serdecznie witamy młodzież kom-somolską w naszym zakła-dzie”.

Przedstawiciele Kom-somolu z robotnikami, interesują się wynikami produkcji. Marta Kierlik z dumą pokazuje swą kartę pracy, na której widnieją cyfry — 120 proc. wykonania planu. Irena Siwik pracuje w kombinacie niecały rok, a już osiąga 105 proc. normy.

A nie zapomnijcie po-zdrozić od nas kom-somolców — wołają ZMP owcy na po-żegnanie.

Delegacja przechdzi z sali do sali, — wszędzie witana go-racymi oklaskami i okrzyka-mi na cześć bohaterów Kom-somolu, na cześć Związku Radzieckiego,

Przemówienie gospodarza dożynek tow. Józefa Cyrankiewicza

OBYWATELE, BRACIA CHŁOPI!

Radosny to dzień każdego roku, gdy tradycyjnym zwy-czajem zbieramy się na uroczystym obchodzie dożynkowym. W tym roku nasze ogólnopolskie dożynki odbywają się w Lublinie. W imieniu partii i rządu witam Was serdecznie, bracia chłopie, w mieście, gdzie przed dziesięciu lat temu zabłysła jutrzienka wolności i niepodległości naszego znanego wówczas i skrwawionego przez hitlerowców kraju.

Wielkość tej naszej radośnej rocznicy dziesięciolecia roz-kwitającej dziś Polski Ludowej możemy sobie w pełni u-swiadczyć, gdy odniemy się pamięcią jeszcze o lat pięć w-przeszłość, do owego strasznego września 1939 roku.

Wówczas co rano na sło-necznym wrzesniowym niebie Polski pojawiały się czarne sylwetki hitlerowskich bom-bowców i grad bomb padał na naszą ziemię. Co wieczór na horyzoncie czerwienili się krwawe łuny płonących miast i wsi. I tuż z nas wtedy, czy jako żołnierze, czy jako u-chodźcy przemierzało polskie drogi, polskie lasy i wrzoso-wiska, polskie miasteczka i w-sie, gdzie patrzyły na nas bezsilnych pełne łez i rozpa-czy oczy wiejskich kobiet, ma-tek polskich żołnierzy, ludzi okrutnie zawiązanych, ludzi patrzących jak z ich ponie-wierki i nędzy, jak z zacofo-nia naszego państwa, jak z głupoty władców, rozdziała się straszna klęska naszego naro-du. Wrog straszliwy i okrutny trącił nas piękny kraj, ob-rażał go w perzynę, by po-tem skądś naród polski w ka-jdanach niewoli.

Takie to były żniwa tam-tego września, takie to były pańskie dożynki 20-lecia, okrutny plon niebezpieczeństwa i głupoty, sprzedaności i zdrady ów-czesnych władców Polski, wy-stępujących się obszarzoniem, fabrykantem i bankierem.

I tuż z Was, bracia chłopi, pamięta te lata i pamięć o tych gorzkich i złych latach przedwzrostowych z ich nę-dzą, wyzyskiem, bezrobociem i ciemnotą przekazuje ro-snącej dziś w wolnej Polsce mło-dzież.

Należą te dni sprzed pię-tnastu lat do bezpamiętnej przeszłości.

Nigdy więcej września. Mi-nął i nie powróci wrzesień 1939 — to hasła, które przy-swiecały ofiarnemu budow-nictwu naszego narodu w Polsce Ludowej.

Nigdy już wieś polska nie-zazna tej krzywdy i ponie-wierki, nigdy już nie będzie jej nekół ów nieustający kry-zys rolny, który za tamtych czasów zepchnął chłopów i ro-botników rolnego na dno nę-dzy i beznadziejnej vegeta-cji.

Nie wróć wrzesień 1939 ro-ku dlatego, że po nim i po straszliwych zmaganiach dru-giej wojny światowej nastąpił lipiec 1944 r. i na lubelskiej ziemi ogłoszony został Ma-nifest Lipcowy, a za słowami tego Manifestu poszły zaraz czynny, które sprawiły, że ka-żde zdanie Manifestu wcielone zostało w życie.

Jeszcze huczały strzały wo-jny na ziemi polskiej, jeszcze

Dalszy ciąg na str. 2

Na festynie dziecięcym w parku im. Mickiewicza w Julianowie.

Fot. — M. Sz.



Na Festynach Przyjaźni łódzianie zamanifestowali swe gorące uczucia dla Kraju Rad

ZPB im. Marchlewskiego liczą już 7 tys. członków TPP-R. W Zakładach im. Wróblewskiego odbyła się uroczystość wręczenia 1.100-letnicy członkowskiej TPP-R, w ZPD im. Konopnickiej — 1.000. Do Zarządu Łódzkiego TPP-R nieprzerwanie napływają meldunki o masowym wzroście szeregow organizacji. Tylko w okresie kilku tygodni po-przedzających Miesiące Pogłębia Przyjaźni Polsko - Ra-dzieckiej TPP-R w Łodzi zwiększyło swe szeregi o 10 tys. nowych członków.

Robotnicy łódzkich fabryk, pracownicy biur i urzędów, młodzież szkolna — wszyscy biorą żywy udział w organizo-waniu „Świecznic”. Kasków TPP-R, dekorowanych świetli-ki i zakładów, w których gma-choń w mieście zdołał trans-parenty, na których wypisano hasła, mówiące o uczuciach braterskiej przyjaźni, łączą-cych naród polski z narodem ZSRR. Łódzianie dali tym sa-mym wyraz swemu gorącemu miłości do wielkiego Kraju Ra-dy, wyznacili naszej ojczyzny.

Wczoraj, w dniu rozpoczęcia Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w kilku parkach łódzkich odby-ły się Festyny Przyjaźni. Ty-sięczne rzesze mieszkańców Łodzi, dorosłych i dzieci, bio-rąc w nich udział, spędziły kilka godzin na przyjemnych zabawach, urozmaiconych wy-stępami artystycznymi.

„Młodzież radośnie wita Miesiące Pogłębia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej” — gło-si duży transparent, rozpięty na polanie w parku Julianow-skim. Tutaj odbywa się Fe-styn Przyjaźni dla najmło-dszych obywateli — członków szkolnych Kół Przyjaźni ZSRR. Plac zabaw, na którym rozlo-kowano 12 „kalekół zaintereso-wań” jest wspaniale udeko-rowany. Różnobarwne emble-mata ZMP, harcerstwa, Kom-somolu i pionierów radzieck-ich, flagi białe - czerwone i czerwone rozwieszono wśród zieleni drzew. Młodzież tańcy w takt orkiestry na obszernej drewnianej estradzie. Chwila przerwy, po czym na estradę wstępuje Teresa Woźniakow-ska z V Szkoły TPD. Mówi ona o pracy szkolnego Kola

Uwaga, CZYTELNICY

DZIŚ NA STR. 4 ZAMIESZCZAMY

Zadanie nr 1

III wielkiego konkursu

„Głosu Robotniczego”

pt.

„CO WIESZ O KRAJU RAD?”

Bierzcie przykład z powiatu łaskiego

W pow. łaskim, który jako pierwszy w województwie łódzkim przekroczył 90 proc. rocznego planu dostaw zbo-ża, już 4 gminy, 76 gromad i 11.904 chłopów wywiązało się w 100 proc. ze swego obowiązku i obecnie korzysta ze zwolnienia od miarek i odsypów przy przemiale zboża.

Jako pierwsza z gmin w pow. łaskim (3 bm.) zameldo-wała o 100 proc. wykonaniu rocznego planu dostaw zboża gmina Dobroń. Na specjalne wyróżnienie w gminie tej za-łączają producyjący chłop: Jó-zef Gralka z gromady Morgi i Władysław Kallnowski z Zy-towic. Oni pierwsi dostarczyli swe ziarno do punktu skupu, a następnie pomagali innym malarolnym i średniorolnym chłopom przy omłotach i do-stawach. W dniu 4 bm. o cał-kowitym wykonaniu rocznego planu dostaw zboża zameldo-wała gmina Dłutów, a o dzień później to samo uczyniły gmi-ny: Widawa i Wygłizów.

W ostatnich dniach dał się zauważyć poważny wzrost tempa dostaw zboża w pow. brzezińskim i skierniewickim. I tak: Brzeziny wysunęły się przed Łowicz, zajmując 5 miejsce, a Skierniewice prze-ścignęły Bawę Mianowicką i zajmują obecnie ósme miejsce w województwie.

Pomimo jednak wysokiego przekroczenia dziennych pla-nów przez niektóre powiaty, plan skupu zboża w skali wo-jewódzkiej w dalszym ciągu nie jest wykonywany. Szczególnie duże założeń w do-stawach wykazuje pow. kut-nowski, który tym samym cią-

W ostatnich dniach dał się zauważyć poważny wzrost tempa dostaw zboża w pow. brzezińskim i skierniewickim. I tak: Brzeziny wysunęły się przed Łowicz, zajmując 5 miejsce, a Skierniewice prze-ścignęły Bawę Mianowicką i zajmują obecnie ósme miejsce w województwie.

Pomimo jednak wysokiego przekroczenia dziennych pla-nów przez niektóre powiaty, plan skupu zboża w skali wo-jewódzkiej w dalszym ciągu nie jest wykonywany. Szczególnie duże założeń w do-stawach wykazuje pow. kut-nowski, który tym samym cią-

W ostatnich dniach dał się zauważyć poważny wzrost tempa dostaw zboża w pow. brzezińskim i skierniewickim. I tak: Brzeziny wysunęły się przed Łowicz, zajmując 5 miejsce, a Skierniewice prze-ścignęły Bawę Mianowicką i zajmują obecnie ósme miejsce w województwie.

W ostatnich dniach dał się zauważyć poważny wzrost tempa dostaw zboża w pow. brzezińskim i skierniewickim. I tak: Brzeziny wysunęły się przed Łowicz, zajmując 5 miejsce, a Skierniewice prze-ścignęły Bawę Mianowicką i zajmują obecnie ósme miejsce w województwie.

W ostatnich dniach dał się zauważyć poważny wzrost tempa dostaw zboża w pow. brzezińskim i skierniewickim. I tak: Brzeziny wysunęły się przed Łowicz, zajmując 5 miejsce, a Skierniewice prze-ścignęły Bawę Mianowicką i zajmują obecnie ósme miejsce w województwie.

W ostatnich dniach dał się zauważyć poważny wzrost tempa dostaw zboża w pow. brzezińskim i skierniewickim. I tak: Brzeziny wysunęły się przed Łowicz, zajmując 5 miejsce, a Skierniewice prze-ścignęły Bawę Mianowicką i zajmują obecnie ósme miejsce w województwie.

W ostatnich dniach dał się zauważyć poważny wzrost tempa dostaw zboża w pow. brzezińskim i skierniewickim. I tak: Brzeziny wysunęły się przed Łowicz, zajmując 5 miejsce, a Skierniewice prze-ścignęły Bawę Mianowicką i zajmują obecnie ósme miejsce w województwie.

W ostatnich dniach dał się zauważyć poważny wzrost tempa dostaw zboża w pow. brzezińskim i skierniewickim. I tak: Brzeziny wysunęły się przed Łowicz, zajmując 5 miejsce, a Skierniewice prze-ścignęły Bawę Mianowicką i zajmują obecnie ósme miejsce w województwie.

W ostatnich dniach dał się zauważyć poważny wzrost tempa dostaw zboża w pow. brzezińskim i skierniewickim. I tak: Brzeziny wysunęły się przed Łowicz, zajmując 5 miejsce, a Skierniewice prze-ścignęły Bawę Mianowicką i zajmują obecnie ósme miejsce w województwie.

W ostatnich dniach dał się zauważyć poważny wzrost tempa dostaw zboża w pow. brzezińskim i skierniewickim. I tak: Brzeziny wysunęły się przed Łowicz, zajmując 5 miejsce, a Skierniewice prze-ścignęły Bawę Mianowicką i zajmują obecnie ósme miejsce w województwie.

W ostatnich dniach dał się zauważyć poważny wzrost tempa dostaw zboża w pow. brzezińskim i skierniewickim. I tak: Brzeziny wysunęły się przed Łowicz, zajmując 5 miejsce, a Skierniewice prze-ścignęły Bawę Mianowicką i zajmują obecnie ósme miejsce w województwie.

W ostatnich dniach dał się zauważyć poważny wzrost tempa dostaw zboża w pow. brzezińskim i skierniewickim. I tak: Brzeziny wysunęły się przed Łowicz, zajmując 5 miejsce, a Skierniewice prze-ścignęły Bawę Mianowicką i zajmują obecnie ósme miejsce w województwie.

W ostatnich dniach dał się zauważyć poważny wzrost tempa dostaw zboża w pow. brzezińskim i skierniewickim. I tak: Brzeziny wysunęły się przed Łowicz, zajmując 5 miejsce, a Skierniewice prze-ścignęły Bawę Mianowicką i zajmują obecnie ósme miejsce w województwie.

W ostatnich dniach dał się zauważyć poważny wzrost tempa dostaw zboża w pow. brzezińskim i skierniewickim. I tak: Brzeziny wysunęły się przed Łowicz, zajmując 5 miejsce, a Skierniewice prze-ścignęły Bawę Mianowicką i zajmują obecnie ósme miejsce w województwie.

Spotkanie młodzieży piotrkowskiego kombinatu z radzieckimi przyjaciółmi

W ub. sobotę Zarząd Woje-wódzki ZMP w Łodzi gościł z-cę kierownika wydziału do spraw młodzieży wiejskiej KC Komsomolu — tow. Wik-tora Kozłowa, i sekretarza Nikola-jewskiego Obwodu Komsomolu — tow. Lenę Pawłową o-raz i sekretarza Kujawskiego Obwodu Komsomolu — tow. Michała Jelizawietina.

Goście radzieccy podczas po-bytu w naszym województwie odwiedzili spółdzielnie pro-dukcyjne, PGR oraz zakła-dy pracy w Kutnie i Piotrkowie Tryb. Wszędzie witano ich bardzo serdecznie.

Wiadomo, że do ZPB im. No-wotki w Piotrkowie przybywa delegacja KC Komsomolu — tow. Lenę Pawłową o-raz i sekretarza Kujawskiego Obwodu Komsomolu — tow. Michała Jelizawietina.

Goście radzieccy podczas po-bytu w naszym województwie odwiedzili spółdzielnie pro-dukcyjne, PGR oraz zakła-dy pracy w Kutnie i Piotrkowie Tryb. Wszędzie witano ich bardzo serdecznie.

Wiadomo, że do ZPB im. No-wotki w Piotrkowie przybywa delegacja KC Komsomolu — tow. Lenę Pawłową o-raz i sekretarza Kujawskiego Obwodu Komsomolu — tow. Michała Jelizawietina.

Goście radzieccy podczas po-bytu w naszym województwie odwiedzili spółdzielnie pro-dukcyjne, PGR oraz zakła-dy pracy w Kutnie i Piotrkowie Tryb. Wszędzie witano ich bardzo serdecznie.

przedstawicieli bohaterskiego Komsomolu — mówi tow. Bartczak, przewodniczący za-rządu zakładowego ZMP. Witamy Was serdecznie w za-kładzie, który wybudowano przy Waszej pomocy, który wyposażono w nowoczesne maszyny przysłane z Waszej ojczyzny.

Powitane gości radzieckich w ZPB im. Nowotki w Piotrkowie zamieniło się w wielką manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej. Wśród nie milną-cych oklasków głos zabrała tow. Lena Pawłowa:

— Pozwólcie, drodzy przyja-telcie, że przekażę Wam w imieniu Centralnego Komite-tu Komsomolu oraz w imie-niu całej młodzieży radzieckiej gorące, braterskie pozdro-wienia i życzenia dalszych sukcesów w Waszej pracy. Bawiąc w Polsce delegacja Komsomolu miała możność zwiedzenia zabytków kultury w wielu miastach brała u-

dział w spotkaniach z młodzi-żą Warszawy, Krakowa, Poz-nań, Olsztyna. Wszędzie wi-tano nas niezwykle serdecznie. Podobnie jest dziś i u Was w Piotrkowie.

Młodzież radziecka z rado-ścią śledzi Waszą pracę i Wa-sze osiągnięcia. Zachęcenii jesteśmy rozmachem budow-nictwa w Waszym kraju oraz osiągnięciami na polu kultu-ralnym. Cieszymy się z nich na równi z Wami, bowiem Wasze osiągnięcia są również i naszymi. Jeszcze raz dziekuj-emy Wam za tak gorące przy-jęcie!

Ostatnie słowa tow. Leny Pawłowej zgłaszają długo nie-milnące oklaski. Młodzi ro-botnicy kombinatu dają gora-cy wyraz swym uczuciom dla ludzi radzieckich, dla wielkie-go Kraju Rad.

Długo i serdecznie roz-mawiała Lena Pawłowa z mło-dymi robotnikami, którzy na apel ZG ZMP zgłosili swój

głos SPORTOWY

12. Pródkowska 88, II piętro, Druk, RSW „Prasa” Związkowa 17. 1944